

**Sygn. akt: XII C 3049/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Roszkowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Szczepańska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2020 r. w Częstochowie, na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

przy udziale interwenienta ubocznego Ł. N.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki E. C. kwotę 4.000 zł. (cztery tysiące) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.826 zł. (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania po ich stosunkowym rozdzieleniu;
- zasądza od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1.984 zł. (jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania po ich stosunkowym rozdzieleniu;
- polecą zwrócić powódce ze Skarbu Państwa kwotę 57,10 zł. (pięćdziesiąt siedem złotych i dziesięć groszy) jako różnicy między kosztami uiszczonymi a kosztami należnymi.

**XII C 3049/19**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 sierpnia 2019 r. powódka E. C. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 19.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 3 października 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był Ł. N., który kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) i będąc w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że nie zachował należytej ostrożności i na prostym odcinku drogi jechał zbyt szybko zjechał na prawe pobocze i uderzył

w nasyp. Pasażerka samochodu była powódka, która odniosła obrażenia : złamanie lewego obojczyka i ogólnego stłuczenia.

Sprawca w dacie wypadku miał obowiązkowe ubezpieczenie OC wykupione u pozwanego. Po wypadku powódka była leczona operacyjnie ,wykonano zabieg repozycji z zastosowaniem drutów K., przebywała w szpitalu przez 4 dni neurologicznie, potem kontynuowała leczenie w poradni chirurgii dziecięcej. Zmagala się z silnym bólem , korzystała z pomocy najbliższych podczas ubierania się i przygotowywania posiłków, była przemęczona i osłabiona, miała złe samopoczucie, kłopoty w nauce, musiała zaniechać uprawiania sportu, w postaci biegów na długich dystansach, ma duże poczucie krzywdy.

Pozwany po zgłoszeniu mu szkody przeprowadził postępowanie w celu likwidacji szkody, wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł. Pozwany uznał, że powódka doznała 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku zdarzenia ale przyczyniła się w 80 % do zdarzenia bo jechała z nietrzeźwym kierowcą. Zdaniem powódki wypłacone zadośćuczynienie nie jest adekwatne do rozmiarów szkody a ponadto powódka podnosiła że nie miała świadomości, że Ł. N. jest nietrzeźwy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosil o oddalenie powództwa, przyznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 3 października 2010 r., twierdził, że wypłacone zadośćuczynienie jest odpowiednie, podtrzymał swoje stanowisko co do przyczynienia się powódki do powstania szkody. Kwestionował także datę, od której powódka żądała odsetek. Wnosił o zawiadomienie Ł. N. o toczącym się postępowaniu. Ł. N. zgłosił swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego. Wnosił o oddalenie powództwa, podnosił przyczynienie się powódki do powstania szkody oraz rażące zawyżenie dochodzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia.

#### ***Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny :***

W dniu 3 października 2010 roku powódka wraz z J. T. i K. W. wracali z C. do rodzinnej miejscowości R., w późnych godzinach wieczornych. Na stacji kolejowej spotkali znajomego Ł. N., zaproponował wspólny wyjazd na festyn do miejscowości Z.. Pojechali samochodem Ł. N. marki F. (...) nr re. (...). Po przybyciu na festyn nie przebywali przez cały czas w tym samym gronie towarzyskim , powódka była z K. W. i J. T., Ł. N. spotkał też innych znajomych. Umówili się, że skontaktują się telefonicznie i razem powrócą do R.. W czasie festynu zarówno Ł. N. jak i K. W. i J. T. spożywali alkohol, natomiast powódka nie. Po kilku godzinach, około godziny 2 w nocy zdecydowali się wracać. Ł. N. prowadził samochód, obok niego siedziała powódka a K. W. i J. T. siedzieli na tylnych siedzeniach. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów doszło do wypadku. Ł. N. jechał zbyt szybko, zjechał z prostego odcinka drogi na prawe pobocze, uderzył w nasyp, samochód przewrócił się na bok i dachował. Powódka i J. T. doznali obrażeń. U powódki było to złamanie lewego obojczyka z całkowitym przemieszczeniem i odłamami pośrednimi oraz ogólne potłuczenia. Została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego do szpitala, w którym przebywała do 7 października 2010 r. Przebyła zabieg operacyjny nastawienia i zespolenia drutem K.. Lewą rękę unieruchomiono na temblaku. Dalsze leczenie było prowadzone ambulatoryjnie, w czasie kontroli klinicznej w dniu 15 października 2010 r. stwierdzono zagojenie rany i brak skarg na ból. Powódka została skierowana do neurologa, wykonano badanie tomografii głowy, nie stwierdzono zmian pourazowych. Leczenie zakończyło się w listopadzie 2020 r. po usunięciu drutów K. oceniono że nastąpił zrost po złamaniu. Odnotowano dobrą ruchomość lewego barku. Podczas wizyty kontrolnej w marcu 2011 roku lekarz odnotował utrzymujące się dolegliwości bólowe w miejscu złamania.

Na miejsce zdarzenia przybył także patrol policji. Badano stan Ł. N. na obecność alkoholu, badanie o godzinie 2,10 wykazało 1,23 mg/ dm 3, o godzinie 5,16 – 0,99 mg/ dm 3 i o godzinie 5,19 – 0,89 mg/ dm 3 / protokoły urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu , k- 4 i k-5 w aktach sprawy XI K 89/11. Z mocy wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie wydanego w dniu 6 kwietnia 2011 roku w sprawie XI K 89/11 Ł. N. został skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem na okres próby 2 lat za to, że będąc w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc od R. na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na prawe pobocze i uderzył w nasyp w wyniku czego pasażerka E. C. doznała obrażeń ciała.

Pozwany, jako ubezpieczyciel, u którego sprawca wypadku miał wykupioną polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przeprowadził postępowanie w celu likwidacji szkody i przyznał powódce zadośćuczynienie kwocie łącznie 1.000 zł, uznał, że powódka przyczyniła się w 80 % do zdarzenia.

Powódka ma obecnie 27 lat, jest funkcjonariuszką policji, przed wypadkiem była zdrowa, jak podała, zmagala się z silnym bólem po wypadku, przyjmowała środki przeciwbólowe, nie mogła ruszyć lewą ręką. Po opuszczeniu szpitala pomagała jej mama R. C. - przy jedzeniu i przy ubieraniu, przez 2-3 miesiące nie chodziła do szkoły, rok szkolny zaliczyła. Po wypadku ograniczyła aktywność fizyczną, ale nadal spotykała się ze znajomymi, bo tak zalecił jej psycholog, twierdziła, że unikała Ł. N. i nie przebywała w jego towarzystwie. Do tej pory odczuwa bóle obojczyka przy zmianie pogody i wtedy zażywa leki przeciwbólowe. W miejscu operacyjnego zespolenia powódka ma bliznę.

Powódka twierdziła, że nie wiedziała o stanie nietrzeźwości Ł. N. przed wypadkiem, bo miał logiczną mowę i krok stabilny. Podczas festynu nie widziała aby pił alkohol, nie pamiętała czy w samochodzie czuć było woń alkoholu.

J. T. w trakcie postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez organy ścigania po wypadku zeznał, że nie pił tego wieczoru alkoholu i nie widział aby ktoś z osób razem wracających z festynu wcześniej pił / k- 16 akt XI K 89/11 / , natomiast słuchany w niniejszej sprawie zeznał, że pił alkohol ale nie pamięta w którym towarzystwie, nie pamięta także szczegółów zdarzenia, bo był pod wpływem alkoholu.

K. W. zeznał, że także spożywał alkohol w czasie festynu, nie pamiętał czy Ł. N. także go spożywał w ich towarzystwie, nie wiedział że był nietrzeźwy, gdy wspólnie wracali.

Ł. N. zeznał, że gdy jechał na festyn to już był po użyciu alkoholu i obecni wraz z nim o tym wiedzieli, podczas festynu trzymali się razem i wspólnie spożywali alkohol, wszyscy obecni wraz z nim w samochodzie podczas drogi powrotnej do R. o tym wiedzieli. Po zdarzeniu nadal spotykali się w tym samym kręgu towarzyskim, bywała też powódka i nie miała do niego nigdy pretensji.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii urazowej określił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na 5 %, następstwem obrażeń jest deformacja obojczyka lewego i blizny pooperacyjne. Obecnie leczenie jest zakończone , trwało około 3-4 miesięcy, stan zdrowia powódki jest dobry, ruchomość lewego stawu barkowego jest dobra, w zakresie normy.

**Dowody** : dokumentacja medyczna przedstawiona przez powódkę k- 12 do 16 akt, korespondencja z pozwanym przed wszczęciem procesu k- 17 i 18 , akta szkody przedstawione przez pozwanego k- 46 akt. opinia biegłego chirurga D. K. k- 94 do 98 akt, zeznania świadków ; R. C. k- 63 akt, J. T. i K. W. k- 89 i 90 akt, G. T. k- 112 akt, przesłuchanie powódki i interwenienta ubocznego Ł. N. k- 112 i 113 akt, akta sprawy XI K 89/11 tutejszego Sądu w szczególności k- 4,5, 16, 42 i 86.

### **Sąd zważył co następuje :**

Zgodnie z art.445 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu , który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w wyniku czynu niedozwolonego odpowiednia sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Co do zasady odpowiedzialność pozwanego była przesądzona, skoro już wcześniej dokonał wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki. Należało natomiast ocenić, czy wypłacona kwota była odpowiednia.

Dokonując oceny w tym zakresie sąd miał na uwadze wypracowane w orzecznictwie zasady przyznawania tego typu świadczeń. W szczególności należy tu przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2007 r wydany w sprawie V CK 282/03 „ o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego i postawa sprawcy”. W wyroku z dnia 5 października 2005 r wydanym w sprawie I PK 47/05 Sąd Najwyższy zaleca : „Procentowo określony uszczerbek

służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu / pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym/ zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu procentu uszczerbku na zdrowiu. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana.”. Z kolei w wyroku z dnia 29 września 2004 r. wydanym w sprawie II CK 531/03 Sąd Najwyższy wskazuje na konieczność oceny intensywności cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znieść w przyszłości. Równocześnie suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie / wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., SN III 427/00/.

Mając na uwadze wskazówki, wynikające z cytowanego orzecznictwa sąd uznał, że kwota żądana przez powódkę czyli 19.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest zawyżona.

Zdarzenie miało miejsce przed 10 laty, obecnie stan zdrowia powódki jest dobry, ruchomość stawu barkowego lewego jest zachowana w granicach normy, powódka jest funkcjonariuszem policji, co wymownie świadczy o jej obecnej kondycji fizycznej.

Równocześnie powódka po wypadku przebyła zabieg operacyjny, co wiązało się z dolegliwościami bólowymi, które sporadycznie nadal się pojawiają. Leczenie trwało kilka miesięcy, u powódki stwierdzono 5 % trwały uszczerbek na zdrowiu, po operacji pozostały blizny. Poczucie krzywdy u powódki z pewnością ma miejsce, zważywszy zwłaszcza na jej młody wiek .

Sąd zgodził się z pozwanym, że powódka przyczyniła się do zdarzenia w ten sposób, że zdecydowała się na wspólna jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Było to zachowanie wysoce niefrasobliwe i naganne. Sąd nie dał wiary powódce co do tego, że nie wiedziała w jakim stanie znajdował się kierowca. W tej części zarówno zeznania świadków jak i powódki Sąd ocenił z dużą ostrożnością i zasadami doświadczenia życiowego. Świadek J. T. zmienił swoje zeznanie które złożył w trakcie postępowania przygotowawczego i nie potrafił tego wyjaśnić, zasłaniał się niepamięcią. W ocenie Sądu i świadkowie i powódka usiłowali umniejszyć swoją odpowiedzialność za skutki błędnej decyzji. Decydującym w tej kwestii był wynik pomiaru poziomu alkoholu w organizmie Ł. N., który tuż po zdarzeniu był wysoki : 1,23 mg/ dm<sup>3</sup> w wydychanym powietrzu, co równo się 2,4 promila alkoholu we krwi. W trzy godziny po wypadku poziom ten nadal był wysoki i wynosił 0,99 mg/ dm<sup>3</sup> czyli 1,9 promila alkoholu we krwi. Świadczy to o spożywaniu alkoholu w dłuższym czasie i w niemałych ilościach. Zdaniem Sądu jeżeli powódka jak twierdzi, nie piła alkoholu, to nie mogła nie zauważyć, że Ł. N. jest nietrzeźwy i to w znacznym stopniu, zwłaszcza, że siedziała na przednim siedzeniu tuż obok niego. Ponadto G. T., kolega z tego samego kręgu towarzyskiego zeznał, że po Ł. N. widać było gdy był pod wpływem alkoholu. Powódka nie kwestionowała tego zeznania, a trzeba pamiętać, że wcześniej spotykali się wielokrotnie w tym samym towarzystwie.

Natomiast nie było podstaw w ocenie Sądu do przyjęcia 80 % przyczynienia się powódki do zdarzenia, jak to uczynił pozwany bo jest on wyższy niż sprawcy. Natomiast właściwym jest przyjęcie 50 % przyczynienia się powódki, która winna przewidzieć możliwe skutki wspólnej jazdy samochodem z nietrzeźwym kierowcą.

Oceniając materiał dowodowy sąd części dał wiarę powódce w pozostałej części, opisała swoje doznania w sposób niewątpliwie szczerzy.

Sąd podzielił w całości opinię sporządzoną przez biegłego , była wydana po zbadaniu powódki, na podstawie przedstawionej dokumentacji lekarskiej, zawierała wyczerpujące odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej, nie była kwestionowana przez strony.

W konsekwencji sąd uznał, że kwota łącznie 10.000 zł jest zadośćuczynieniem odpowiednim, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a ponieważ powódka przyczyniła się w 50 % do zdarzenia i już otrzymała od

pozwanego kwotę 1.000 zł, zasądził kwotę 4.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałej części.

Orzeczone na podstawie art.445 § 1 k.c., w związku z art. 415 k. c. oraz art. 362 k.c.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono na podstawie art. 481 § k.c. w ocenie Sadu pozwany miał możliwość oceny stopnia krzywdy powódki, zwłaszcza że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki tak samo jak w niniejszym procesie.

O kosztach postępowania orzeczone na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 21 %, a koszty wyniosły 4909,90 zł / opłata sądowa 950 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3617 zł i 342,90 zł opinia biegłego / , koszty pozwanego wyniosły 3617 zł a koszty interwenienta ubocznego 3817 zł. Po przeliczeniu w proporcji kosztów i procentowego wyniku procesu w stosunku do kwoty żądania powódka winna zwrócić pozwanego kwotę 1826 zł a interwenientowi ubocznemu kwotę 1984 zł tytułem kosztów procesu.